

II Ca 1482/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W. (poprzednio (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z 14 października 2020 r.

sygn. akt I C 763/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) **w punkcie 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda dodatkową kwotę 2.409,09 zł (dwa tysiące czterysta dziewięć złotych dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 listopada 2016 r. do dnia zapłaty,**
- b) **w punkcie 3. kosztami procesu obciąża w całości stronę pozwaną, pozostawiając szczegółowe wyliczenie z tym związane referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji, przy przyjęciu stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika;**

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 750 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Małgorzata Wiśniewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 października 2020 r., sygn. akt V C 763/18, Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu: zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 3.438,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 listopada 2016 r. do dnia zapłaty (punkt 1.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2.), orzekał o stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu, obciążając nimi powoda w 41% a pozwanego w 59%, z pozostawieniem szczegółowego wyliczenia tych kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku (punkt 3.).

Sąd Rejonowy ustalił, że 12 października 2016 r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność poszkodowanego J. N.. Sprawcą kolizji była osoba posiadająca obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. – obecnie (...) Spółka Akcyjna (...). W dniu zgłoszenia szkody poszkodowany otrzymał od ubezpieczyciela informację o zasadach likwidacji szkody; został poinformowany, że pozwany może udzielić pomocy w zorganizowaniu naprawy uszkodzonego pojazdu w sieci warsztatów współpracujących oraz w zorganizowaniu najmu pojazdu zastępczego. Poszkodowany skorzystał z najmu pojazdu zastępczego oferowanego przez pozwanego, natomiast nie skorzystał z możliwości naprawy pojazdu w sieci warsztatów współpracujących z pozwanym. Pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 2.652,15 zł, uwzględniając w swojej wycenie naprawy ceny części zamiennych oferowanych przez producentów i importerów pojazdów lub dostawców niezależnych z rabatem dla sieci warsztatowej pozwanego. Pozwany wypłacił odszkodowanie w dniach 27 października 2016 r. – 1.621,95 zł i 8 listopada 2016 r. – 1.030,20 zł. Dnia 14 listopada 2016 r. na zlecenie powoda (...) wykonała kalkulację naprawy, określając jej koszt na 9.062,23 zł. Dnia 10 listopada 2016 r. poszkodowany zawarł z powodem M. J. (2) umowę cesji wierzytelności odszkodowawczej przysługującej mu wobec pozwanego ubezpieczyciela. Koszt naprawy pojazdu poszkodowanego – przy przyjęciu stawki 100 zł netto/rbg stosowanej w warsztatach niezależnych i zastosowaniu oryginalnych części zamiennych oraz części jakości Q oraz przy uwzględnieniu rabatów oferowanych przez ubezpieczyciela – wyniósłby: robocizna – 990 zł, koszty dodatkowe – 70 zł, lakierowanie – 1.159,38 zł, części zamienne – 2.732,58 zł, łącznie 6.090,91 zł brutto (4.951,96 zł netto + 1.138,95 zł podatku VAT 23%). Sąd Rejonowy podał, że stan faktyczny ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, przedłożonych dokumentów i opinii biegłego sądowego M. C.. Sąd uznał, że zasadnym dla ustalenia kosztów naprawy poszkodowanego było przyjęcie tego wariantu opinii biegłego, który przewidywał naprawę z użyciem części O i Q, z zastosowaniem stawki 100 zł za roboczogodzinę w niezależnych warsztatach, ponieważ pojazd w dacie szkody był pojazdem dwunastoletnim i powypadkowym, wobec czego nie wymagał naprawy częściami oryginalnymi i powód nie przedstawił dowodu na to, że części Q nie gwarantują naprawy pojazdu do stanu sprzed szkody. Jako podstawy prawne orzeczenia Sąd I instancji podał art. 436 § 1 k.c., art. 805 k.c., 822 § 1 i 4 k.c., art. 19 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 t.j. ze zm.), art. 363 k.c. Sąd uznał, że odmawiając skorzystania z oferty naprawy pojazdu, zawierającej korzystne rabaty na zakup części zamiennych i materiałów lakierniczych, poszkodowany przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody. Zdaniem Sądu, powód nie przedstawił żadnych okoliczności, które uzasadniałyby odmowę poszkodowanego skorzystania z oferty pozwanego. Z tego względu Sąd uznał, że kalkulacja kosztów naprawy z uwzględnieniem rabatów pozwanego odzwierciedlała rzeczywisty koszt naprawy. Przyjętą w wycenie pozwanego stawkę roboczogodziny w wysokości około 60 zł Sąd Rejonowy uznał natomiast za nierynkową oraz stwierdził, że poszkodowany nie miał obowiązku skorzystania z sieci naprawczej współpracującej z pozwanym. Nadto, uznał, że powód nie wykazał poniesienia kosztów sporządzenia opinii prywatnej w wysokości 110 zł.

Apelację od wyroku wywiódł powód.

Zaskarżył wyrok w punkcie 2. w całości oraz w punkcie 3. w zakresie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 361 § 1 oraz art. 363 § 1 k.c. poprzez uznanie, że wystarczające dla przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed powstania szkody jest wypłacenie odszkodowania w oparciu o wartość części jakości O oraz Q z zastosowaniem rabatów pozwanej, bowiem powód [w apelacji błędnie: pozwany] nie podnosił, aby zastosowanie takich rabatów było niemożliwe podczas naprawy w zaufanym dla niego warsztacie, gdy twierdzenia takie były podnoszone przez pełnomocnika powoda, co doprowadziło do błędnego stwierdzenia, że dla naprawy pojazdu wystracające jest zastosowanie części jakości O oraz Q z uwzględnieniem rabatów pozwanej,

2. art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków płynących z opinii biegłego oraz uzupełnienia opinii dokonanego na rozprawie 14 października 2020 r., tj. że zastosowanie w pojeździe poszkodowanego części jakości Q może prowadzić do spadku wartości pojazdu, w szczególności na wypadek

wystąpienia ewentualnych kolejnych szkód, podczas których ubezpieczyciele mogliby kwestionować zasadność stosowania do naprawy pojazdu części oryginalnych.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2.409,09 zł z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2016 r. do dnia zapłaty ponad już zasądzone 3.438,76 zł oraz o przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniósł także o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, wobec czego, zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego sprowadza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku sądu drugiej instancji z przytoczeniem przepisów prawa, w sposób określony w art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.

Punktem wyjścia do oceny stanowiska apelującego były reguły mające zastosowanie przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu w związku z doznaną szkodą w pojeździe.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U.2019.2214 ze zm.) z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do naprawienia wyrządzonej w związku z ruchem tego pojazdu szkody, a wysokość należnego świadczenia ustalana jest w granicach odpowiedzialności cywilnej ww. podmiotów. Zastosowanie znajdzie wynikająca z art. 361 § 2 k.c. zasada pełnej kompensacji szkody, zgodnie z którą kwota należnego odszkodowania musi odpowiadać rozmiarowi poniesionego uszczerbku. Z uwagi na fakt, że w niniejszej sprawie szkoda miała charakter częściowy, jej rozmiar powinien zostać określony w oparciu o „niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03), przy uwzględnieniu, że poszkodowany, którego szkoda podlega naprawieniu w reżimie odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku - posiadacza pojazdu mechanicznego, ma prawo wyboru zarówno podmiotu, któremu zleci naprawę swojego pojazdu, jak i tego, u kogo dokona zakupu środków niezbędnych w tym celu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. akt V ACa 754/18). Nie ulega wątpliwości, że brak na gruncie tej odpowiedzialności, która spoczywa na sprawcy wypadku komunikacyjnego albo jego ubezpieczycielu, podstaw dla narzucenia osobie poszkodowanej konkretnego warsztatu naprawczego bądź miejsca zakupu części zamiennych. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku nabycia części i materiałów lakierniczych od podmiotu wskazanego przez ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, z którym nie wiążą go żadne uzgodnienia w zakresie sposobu naprawienia szkody, jak mogłoby być przy umownym ubezpieczeniu autocasco. Obowiązują w tym zakresie tylko powszechne uregulowania wynikające z norm prawnych określających zasady naprawienia szkody., w tym wskazywane w apelacji przepisy art. 361 § 1 i art. 363 §1 k.c. Z żadnego z tych przepisów nie można wywieść obowiązku poszkodowanego skorzystania z oferty naprawy pojazdu przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela, ani negatywnych następstw nieskorzystania z takiej propozycji. Taki obowiązek nie wynika dla poszkodowanego także z przepisów art. 354 § 2 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody nie jest władny narzucać podmiotów, z których usług

poszkodowany może skorzystać, naprawiając uszkodzony pojazd i nie może uzależniać zapłaty odszkodowania od tego, czy szkoda została naprawiona, na co wielokrotnie zwracano uwagę w orzecznictwie, także Sądu Najwyższego. Przyjęcie kierunku wykładni proponowanego przez pozwanego, również w odpowiedzi na apelację, w praktyce oznaczałoby niedopuszczalne faktyczne uzależnienie uzyskania odszkodowania od naprawy pojazdu, i to przez podmiot, z którym współpracuje pozwany, oferując jego usługi naprawcze. Skoro na poszkodowanym nie ciąży obowiązek dokonania naprawy pojazdu w celu uzyskania należnego odszkodowania, to nie można mu też stawiać zarzutu, że naruszył obowiązek minimalizacji szkody, nie korzystając z propozycji ubezpieczyciela w zakresie naprawy pojazdu.

Konsekwentnie przyjąć należy, że nieskorzystanie z tej oferty i przedstawienie jej przez pozwanego nie miały żadnego znaczenia dla wyliczenia szkody i należnego powodowi odszkodowania. Bez znaczenia jest akcentowana przez pozwanego łatwość skorzystania z tej oferty i brak zainteresowania nią poszkodowanego. Dotyczy to w takim samym stopniu naprawy, jak i zakupu części zamiennych (materiałów) do jej dokonania.

Ponownie podkreślić należy, że poszkodowany nie musi naprawiać swojej uszkodzonej rzeczy (pojazdu), a wysokość szkody zależna jest wyłącznie od samego pogorszenia tej rzeczy i ekonomicznie uzasadnionych kosztów jej naprawy. Dlatego nie miał racji Sąd Rejonowy, uznając za miarodajne koszty naprawy przy użyciu cen części zamiennych proponowanych przez podmiot, z którym współpracuje pozwany. Dla poszkodowanego współpraca z tym podmiotem jest całkowicie dobrowolna, może, ale nie musi z niej skorzystać, a pozwany nie może z braku zainteresowania poszkodowanego przedstawioną ofertą wywodzić dla niego żadnych negatywnych skutków.

Wysokość szkody w sprawie wyrażają hipotetyczne koszty naprawy pojazdu poszkodowanego według cen rynkowych, zarówno w zakresie robocizny, jak i materiałów, nie zaś ceny narzucane przez konkretny podmiot, z którym pozwany zawarł porozumienie handlowe. Trafnie apelujący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 361 § 1 oraz art. 363 § 1 k.c. przez nieuzasadnione ograniczenie (zawężenie) wartości szkody na skutek przyjęcia, że naprawa powinna nastąpić z zastosowaniem części zamiennych z uwzględnieniem rabatów, oferowanych przez pozwanego (podmiot z nim współpracujący). Ceny części zamiennych oferowanych przez podmiot współpracujący z pozwanym nie mogły posłużyć do określenia kosztów naprawy pojazdu według cen rynkowych z tej przyczyny, że nie miały takiego charakteru, co wyraźnie stwierdził biegły (uznając je za nierynkowe w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie 14 października 2020 r.). Oferta przedstawiona poszkodowanemu przez pozwanego nie odzwierciedlała cen rynkowych i nie była obiektywnie ustaloną ceną, wobec czego powinna być wykluczona jako podstawa do określenia wysokości należnego odszkodowania.

Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do rozdzielania tej oferty na usługę naprawy oraz na sprzedaż części zamiennych potrzebnych do naprawy. Po pierwsze, poszkodowany na ogół zleca naprawę powypadkową w określonym warsztacie, który przeprowadza ją kompleksowo, dokonując także zakupu potrzebnych części zamiennych; zlecenie to w dużym stopniu opiera się na zaufaniu zlecającego do konkretnego podmiotu, świadczącego taką usługę i jest dla poszkodowanego wygodne. Nie ma żadnego uzasadnienia wymagania od poszkodowanego, by samodzielnie organizował proces zakupu części zamiennych do wykonania naprawy w wybranym przez siebie warsztacie, korzystając z oferty pozwanego. Na ogół poszkodowany nie ma do tego potrzebnej wiedzy (z tego względu zleca kompleksową naprawę). Poza tym, byłoby to dla niego nadmiernym utrudnieniem i stanowiłoby wkroczenie w relację pomiędzy poszkodowanym a wybranym przez niego podmiotem wykonującym usługę naprawy, w dużym stopniu opartym na zaufaniu do umiejętności tego ostatniego.

Nadto, nie ma żadnych przesłanek, by przyjąć w rozpoznawanej sprawie, że naprawa z użyciem części zamiennych po cenach z rabatami oferowanych przed podmiot współpracujący z pozwanym byłaby możliwa poza siecią naprawczą tego podmiotu, jak przyjął Sąd Rejonowy (uznając, że można było naprawić pojazd w warsztacie wybranym przez poszkodowanego ale za cenę części z rabatami). Nie wynika to w szczególności z zaświadczenia (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z 5 maja 2017 r., k. 60 akt, opisującego procedurę naprawczą – wynika z niego wyłącznie, że naprawa z użyciem cen rabatowych na części możliwa jest przy przeprowadzaniu naprawy oferowanej przez ten podmiot w ramach sieci naprawczej stworzonej w tym celu, do której jest kierowany poszkodowany, a nie w wybranym przez niego

dowolnie warsztacie spoza sieci. Zasadne jest więc stanowisko apelującego, że poszkodowany nie mógłby skorzystać z oferty rabatowej pozwanego w wypadku skorzystania z oferty innego warsztatu, niepowiązanego w żaden sposób z pozwanym, na co powód wskazywał już w piśmie z 31 marca 2020 r.

Zarzuty apelacji okazały się zasadne także w zakresie określenia przez Sąd Rejonowy wysokości odszkodowania w oparciu o koszty naprawy z uwzględnieniem części jakości „Q”, tj. nowych części zamiennych oznaczonych logo producenta części, zamiast części jakości „O”, tj. nowych oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu. Zasadą jest naprawa pojazdu przy użyciu części nowych i oryginalnych, pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu; zasada ta obowiązuje niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i tego, czy w obrocie dostępne są również tańsze części zamienne – w tym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko powoda, powszechnie przyjmowane w judykaturze, również przez Sąd Najwyższy. Taka naprawa uznawana jest za celową, zgodną z zasadą pełnej i pewnej restytucji oraz ekonomicznie uzasadnioną. Od tej zasady mogą zachodzić odstępstwa w konkretnych przypadkach, gdyby naprawa z użyciem części jakości „O” prowadziła do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Ciężar dowodu zaistnienia takiej wyjątkowej sytuacji obciąża ubezpieczyciela (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11). Przełamanie zasady naprawy z użyciem części jakości „O” i wyliczenia odszkodowania w oparciu o koszty naprawy z użyciem części jakości „Q” (albo innych) będzie zatem zasadne, o ile ubezpieczyciel wykaże w konkretnym przypadku, że taka naprawa spowoduje bezpodstawne wzbogacenie poszkodowanego. W innym przypadku nie ma podstaw, by od ww. zasady odstąpić. Nie został w rozpoznawanej sprawie przedstawiony dowód na to, że naprawa pojazdu z użyciem części jakości „O” spowoduje wzbogacenie poszkodowanego przez wzrost wartości jego pojazdu. Negatywne tego konsekwencje powinien ponieść pozwany, który stosownego dowodu nie przeprowadził. Co więcej, biegły sądowy na rozprawie w dniu 14 października 2020 r., stwierdził, że naprawa pojazdu z wykorzystaniem części jakości „Q” może prowadzić do spadku wartości pojazdu, co dodatkowo przemawiało za trafnością stanowiska powoda, by oszacowanie szkody nastąpiło przy uwzględnieniu przeprowadzenia naprawy z użyciem części jakości „O”. Dopóki pozwany ubezpieczyciel nie wykaże w danej sprawie, że naprawa z użyciem części jakości „O” prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, dopóty nie ma podstaw, by taką naprawę zakwestionować jako mieszczącą się w granicach obowiązku ubezpieczyciela. Pozwany tej okoliczności w rozpoznawanej sprawie nie dowodził, koncentrując się na ustaleniu, czy naprawa z użyciem części jakości „Q” przywróci stan pojazdu do stanu sprzed wypadku. Wprawdzie biegły odpowiedział na to pytanie twierdząco, ale to nie wyklucza zasadności naprawy przy użyciu części jakości „O” aż do momentu udowodnienia przez pozwanego, że prowadziłyby ona do wzbogacenia się poszkodowanego, co nie nastąpiło. Twierdzenia pozwanego, że nie ma różnicy z technologicznego punktu widzenia pomiędzy częściami jakości „O” oraz „Q” jest zupełnie dowolne i sprzeczne z opinią biegłego. Nadto, istotą problemu nie jest to, czy zastosowanie do naprawy części jakości „Q” spowoduje realne zmniejszenie obiektywnej wartości pojazdu, jak wywodził pozwany, ale to, czy spowoduje realne zwiększenie wartości pojazdu poszkodowanego, czego pozwany nie wykazał.

Mając na uwadze przedstawione rozważania Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkową kwotę 2.409,09 zł z odsetkami ustawnymi za opóźnienie od dnia 13 listopada 2016 r. do dnia zapłaty.

Z uwagi na zmianę orzeczenia, należało także zmienić orzeczenie o kosztach procesu przed Sądem I instancji na zasadzie wyrażonej w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i obowiązkiem zwrotu tych kosztów obciążyć w całości pozwanego, który przegrał postępowanie przed Sądem I instancji (na skutek zmiany orzeczenia powództwo zostało uwzględnione w całości). Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji (zachowując w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego), przy przyjęciu stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika (doprecyzowując w tym zakresie orzeczenie Sądu Rejonowego z tej przyczyny, że do referendarza sądowego należy wyłącznie szczegółowe wyliczenie kosztów, a nie decydowanie o ich wysokości).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt II. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód wygrał postępowanie apelacyjne, zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy pozwany powinien zwrócić poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego, na które złożyły się: opłata sądowa od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika - radcy prawnego, określone zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z

§ 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2018, poz. 265 ze zm.). Nie uwzględniono wniosku powoda o zasądzenie tych kosztów z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty z tej przyczyny, że prawo do takich odsetek wynika z ustawy (art. 98 § 1¹ k.p.c.) i nie jest konieczne (jest zbędne) orzeczenie sądu w tym zakresie.

Małgorzata Wiśniewska